POLSKA

DODATEK Nr 35 do Nr. 223 (329) "KU WOLNEJ POLSCE"   17 WRZESIEN 1941

WSCHODNIE ZIEMIE POLSKIE POD NOWĄ OKUPACJĄ

TO NAS NIE ZASKOCZYŁO ...

O ile postawa Poláków wszędzie na zajmowanych przez Niemców terenach była bardzo zimna i pełna godności i ogromnie różniła się od opisywanego przez różnych korespondentów nast - roju, o tyle ze strony zwłaszcza rozagitowanych Ukraińców spotkali się Niemcy rzeczywiście z bardzo gorą - cem przyjęciem.

Iwersen Thomae tak opisuje drogę ze Lwowa:

"Po krótkim postoju we Lwowie jedziemy dalej ku linii demarkacyjnej. /Jaworów/ Mała nędzna wieś. Wielki plac około 200 metrów kwadrat., otoczony smut - nie wyglądającymi domkami, wszystkiego 9 małych sklepików. Na wielu domach wywieszono chorągwie niebiesko-żółte. Przy wjeździe do wsi wystawiono ozdobiony kwiatami szyld z napisem "Heil Hitler" w niemieckim i ukraińskim języku..."

"W Skolem po nabożeństwie w cerkwi, która była zamknięta przez przeszło półtora roku Ukraińcy urządzili za aprobatą władz niemieckich wielki wiec."

Inny sprawozdawca wojenny R.H.Bloch pisze:

Po krótkiej walce weszły wczoraj niemieckie wojska do prowincjonalnego miasteczka Rudki pod Lwowem. Miasteczko było jak wymarłe. Tylko gdzieniegdzie wyglądali starzy ludzie z poza zakurzonych szyb okiennych. Gdy się przekonali, że to maszerują Niemcy - powychodzili z domów i dawali rękami znaki powitania. We wsiach tuż przed Rudkami młode ukraińskie dziewczęta rzucały na przechodzące wojsko kwiaty i podawały chleb, sól i jaja. Miało się wrażenie, jakby ciągnęła armia oswobodzicieli. Nasz tłumacz potwierdził to wrażenie mówiąc: "Gdy się przysłuchać rozmowie tych dziewcząt - nie słyszy się nic innego jak tylko to, że mówią pomiędzy sobą o "armii oswobodzicieli".

Nie inny wyraz serdecznych uczuć dla Niemców ze strony separatystów ukraińskich znaleźli oni we Lwowie.:

"...Jest niedziela. Tramwaje kursują jak za czasów pokojowych, są pomalowane na czerwono i biało a na znak radości są ozdobione chorągiewkami, jak większość domów we Lwowie. Obok wielu chorągwi widnieją niebiesko-żółte ukraińskie barwy..."

Ten sam obraz i gdzieindziej.

Marcin Bethke tak opisuje drogę z Węgier do Polski:

"Dawniejszymi polskimi autobusami pomalowanymi barwami ochronnemi, jakich używa węgierska armia - jedziemy z Węgier do Galicji. Temi samemi drogami przeszły przed nami węgierskie brygady, a obecnie liniami kolejowemi idą transporty włoskich dywizji. Pierwszą większą miejscowością w Galicji, którą mijamy jest miasteczko Dolina. Powiewają wszędzie niebiesko-żółte ukraińskie chorągwie, chorągwie ze swastyką a miejscami i węgierskie."

Równocześnie stworzona przez Niemców i dawno na terenie t.zw. Generalnego Gubernatorstwa organizowana milicja ukraińska dokonywuje masowych aresztowań Polaków, zwłaszcza młodzieży i polskiej inteligencji.

A Niemcy zapewniają: "Przelatują dziś niemieckie eskadry bojowe na wschód - niosą one Ukraińcom wol - ność".

Korespondent wojenny "Deutsche Allgemeine Zeitung" pisze w numerze z 4 sierpnia 1941r:

"...Z kolei wjeżdzamy do Stanisławowa, miasta liczącego 60.000 mieszkańców. Miasto bardzo ucierpiało pod półtorarocznym bolszewickim panowaniem. Dowiadujemy się, że w mieście zostało przez bolszewików zamordowanych 1400 do 1600 osób, przeważnie z inteligencji i sfer zamożniejszych.

Pomnik Lenina został zburzony. Jak we wszystkich większych miastach tak i tu zbudowano mównicę i trybuny. Ludność udekorowała je dywanami i umieściła na nich portret Hitlera. W pewnym momencie odzywa się niemiecki głośnik i wzywa ludność do zajęcia się pracą. Podaje pewne wyjaśnienia i podkreśla, że każdy otrzyma to czego potrzebuje, pełną zapłatę za pracę i gwarancję nienaruszenia własności prywatnej.

Wiekowy już grecko-katolicki biskup Chomyszyn nie opuścił swoich wiernych. W swoim skromnym pałacu przyjmuje wraz ze swoim sufraganem odwiedzających i rozwija obraz życia pod półtora rocznym bolszewickim panowaniem. Znacjonalizowano najwpierw domy, potem skolektywizowano po kolei wszystkie sklepy. W pierwszych dwóch lub trzech miesiącach kościoły miały spokój. Sowiety badały najpierw nastroje wśród ludności, wpływy i.t.d. Także i aresztowań dokonano później. Jeśli się któremu z dygnitarzy sowieckich podobało czyjeś mieszkanie, to właściciel bywał wypędzany lub aresztowany. (Żołnierze węgierscy raz poraz znajdują i konfiskują całe wagony zagrabionego mienia przygotowanego do wywiezienia.) Po jakimś czasie nałożono ogromne podatki na kościoły i nabożeństwa, w oczekiwaniu, że w ten sposób uniemożliwią wiernym wstęp do kościołów. Rzeczywiście, że długo taki stan rzeczy byłby nie do zniesienia. Kto przedtem płacił podatków 200 rubli, obecnie musiał płacić 9000 rubli. Każdy dom posiadał swego szpicla. Biskupa kazano szpiegować jego własnemu służącemu. Ten jednakże wkrótce wyznał to biskupowi. Przed odejściem bolszewików otrzymał tenże służący z GPU pudełko tabletek sublimatu dla zatrucia jedzenia biskupa, by później można było rozgłosić, że uczynili to Niemcy. Biskup pokazał nam ten "życzliwy upominek". Biskup sufragan był szpiegowany przez swego najlepszego przyjaciela, emerytowanego sędziego, któremu zagrożono w razie odmowy straceniem całej jego rodziny. Obydwaj omawiali codziennie co sędzia ma donieść. Dwóch księży rozstrzelano, siedmiu do dziewięciu wysłano na Syberię; jeden z nich pisał ostatnio z Charkowa. Dobrowolna kolektywizacja chłopów objęła już prawie 50% a była w części pomyślana również jako środek walki z kościołem, który tradycyjnie posiadał przewodnictwo dusz wśród zwykłego ludu.

...W jednej z szaf lokalu GPU znaleziono cały stos formularzy zesłań. Jak dowodzą znalezione spisy przygotowywano masowe aresztowania.

...W Kołomyi obraz jest podobny do przeżyć Stanisławowa. Kołomyja liczyła 40.000 mieszkańców. Procentowo o wiele więcej wywieziono z Kołomyi niż ze Stanisławowa".

Niemcy stali się w czasie wojny z Rosją niezwykle wrażliwi na okrucieństwa, przelaną krew, zbrodnicze czyny, nieludzkie traktowanie. Już nietylko sami prześcigają się w opisach tego wszystkiego, co działo się na naszych ziemiach wschodnich, ale ściągają także dziennikarzy zagranicznych.

Oto sprawozdanie dziennikarza szwedzkiego, przedrukowane skwapliwie przez dzienniki niemieckie:

"Współpracownik "Stockholms Tidningen" donosi ze Lwowa, że nie może ulegać żadnej wątpliwości, iż czas panowania sowieckiego był w historii miasta okresem najbardziej ponurym. W tych 20 miesiącach ludność polska i ukraińska znienawidziła serdecznie sowieckie rządy. Całą własność prywatna - skolektywizowano. Ceny podskoczyły na zawrotne wyżyny tak, że robotnik posiadający 150 rubli miesięcznej płacy nie był sobie w stanie kupić nawet obuwia, ponieważ to kosztowało 300 rubli.

Szwedzki dziennikarz mówi dalej z oburzeniem o nieludzkich okrucieństwach G.P.U., których się dopuszczano przede wszystkim w więzieniach. Bolszewicy nie pozostawili żadnego więźnia przy życiu. Widzieliśmy sami ofiary tych nieludzkich mordów. Pomordowani leżeli w długich szeregach na dziedzińcu więzienia wojskowego we Lwowie dla dania możności rodzinom zidentyfikowania ich".

"...Lwów palił się jeszcze. Czerwoni podpalili miasto. Straszliwy odór rozsnuwał się wśród domów i ogrodów. Ubrania nasze przesiąkały nim. Spalono bowiem w piwnicach więzień setki osób pomordowanych przedtem przez bolszewików. Byli wśród nich chłopcy 15-letni, starcy, kobiety i mężczyźni. Pomordowanych powrzucano do piwnic poczem podpalono to wszystko.

...Wielkie wrażenie wywołał artykuł powołanego do służby w słowackiej armii, przywódcy niemieckiej grupy narodowościowej, sekretarza stanu Karmasina.

Przedstawia on ogromną radość ukraińskiej ludności, która widzi w niemieckim żołnierzu nietylko oswobodziciela lecz również wyko-

nawcę dziejowego wyroku".

x x x

Jak już donosiliśmy trzy polskie województwa południowo-wschodnie : lwowskie,tarnopolskie i stanisławowskie,tworzące razem Małopolskę Wschodnią zostały administracyjnie przyłączone do t.zw.Generalnego Gubernatorstwa.

Niedawno w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odbyła się uroczystość przekazania przez gen.Roques'a,komendanta wojskowego,władzy Generalnemu Gubernatorowi Frankowi.

Oprócz wojska i przedstawicieli Ukraińców nikt w tej uroczystości nie wziął udziału.

Jest rzeczą charakterystyczną, że we Lwowie obok wojsk niemieckich znajdują się wojska węgierskie i słowackie.

Małopolska Wschodnia otrzymała na razie nazwę "District Lemberg".

Rzecz prosta,że przyłączenie to nie będzie przeszkadzać Niemcom w chwili,którą uznają za stosowne,proklamować jako stolicy Ukrainy.

x x x

Los żydów z chwilą zajęcia Małopolski Wschodniej przez wojska niemieckie uległ radykalnej zmianie. Te metody,jakie Niemcy stosowali i stosują do żydów na innych okupowanych ziemiach Polski wprowadzane są w życie także na tych nowookupowanych przez Niemców obszarach.

Jednym z pierwszych aktów wobec żydów było nałożenie na nich we Lwowie kontrybucji w wysokości 20 milionów.

Jeden z wojennych sprawozdawców niemieckich Max Bergemann podaje,że "Żydzi we Lwowie,którzy stanowią wielki procent ludności miasta noszą na ramieniu białe opaski z gwiazdą syońską. Minęły dla nich dobre czasy, jakie mieli pod bolszewikami,kiedy byli na naczelnych stanowiskach motorami ucisku i rabunku. Obecnie po raz pierwszy w swym życiu poznają słowo "praca" w jego praktycznym znaczeniu".

W południowej Małopolsce,na terenach zajmowanych przez wojska węgierskie,żydowscy właściciele sklepów, uchodząc przed Niemcami wraz z wojskami sowieckimi,zabrali towary lub je poniszczyli. Wskutek tego handel na tych terenach niemal że zamarł zupełnie.

x x x

"Deutsche Allgemeine Zeitung" z dnia 21 lipca 1941r przynosi p.t."Twerdyj Ukrainiec" - "Der harte Ukrainer" obrazek ze Lwowa z okresu poprzedzającego wybuch obecnej wojny. Autor opowiada o swym spotkaniu w lecie 1939r z ukraińskimi dziennikarzami we Lwowie. Nawiązując do sowieckiego teroru w Małopolsce Wschodniej autor pisze:

"Jesteśmy w eleganckiej kawiarni. Goście piją swą czarną kawę i czytają gazety. Widziało się polskie gazety,trochę angielskich i francuskich. Ilość pism niemieckich była już wtedy znikoma. Panie odznaczały się elegancją,którą można najlepiej nazwać zachodnio-europejską,gdyż nie przesadzały w bezsensach mody jak warszawianki. Kelnerzy mówią po niemiecku,gdyż wielu z nich jest synami dawnych kolonistów niemieckich. Goście na dźwięk rozmowy niemieckiej odwracają się od stolików. Po chwili jednak wracają do swych gazet. Panowała wtedy jeszcze mimo politycznego napięcia atmosfera pewnej wyrozumiałości.

Naprzeciw nas siedzi Ukrainiec "ukraińska twarda głowa",który miał mi niebawem udowodnić,że powiedzenie "twerdyj Ukrainec" nie jest czczym frazesem.

Mężczyzna ten miał lat około 40. Podłużna twarz,nieco wystające kości policzkowe,okrągła czaszka... Czasami w trakcie rozmowy mrużył z lekka oko. Na czole pojawiała się chwilami pionowa zmarszczka nad łukami brwi. Mówił dobrze po niemiecku W klapie marynarki miał przypięty krzyżyk pokryty niebieską emalią. Była to oznaka tych Ukraińców,którzy walczyli przeciwko Polakom.

- Czy wolno tu jest coś takiego nosić - pytam,a głos mój zdradza pewne zdziwienie.

- Oczywiście,że oznaka jest zabroniona,ale mimo to ją noszę - odpowiada.

- Zaczęliśmy mówić o stosunkach prasowych. We Lwowie ukazywało się wtedy za polskich czasów około 60 dzienników i czasopism ukraińskich. W ten sposób obsługiwano 7 milionów Ukraińców,żyjących we wschodniej Małopolsce,na Polesiu i Wołyniu. Również szczepy huculskie,góralskie, Bojków i Lemków są krwi ukraińskiej.

Z dumą nasz rozmówca podkreśla,że dzieje ukraińskie są o wiele starsze niż Rosjan. Potem zaczęliśmy mówić o Ukraińskiej Sowieckiej republice. Ukraińcy tylko na papierze mają zagwarantowaną wolność używania swego języka. W rzeczywistości

na ulicy w Kijowie żaden Ukrainiec nie odważy się rozmawiać inaczej jak po rosyjsku. Potem zaczęliśmy mówić o życiu gospodarczym Ukraińców. Rozmówca nasz podkreślił znaczenie organizacyj ukraińskich,które wybijają się swą czystością i solidnością. Młodzi Ukraińcy,którzy studjowali w Berlinie,Wiedniu czy Paryżu musieli iść na wieś do stowarzyszeń gospodarczych,bo nie otrzymywali posad rządowych. Prowadzili tam t.zw. "małą walkę".

O tem,czem była owa "mała walka" przekonaliśmy się potem.Chcieliśmy pójść do pewnej polskiej restauracji. Rozmówca stanowczo się sprzeciwił.

- Bojkotujemy tę restaurację - wyjaśnił - gdyż właściciel nie chciał przyjąć przynajmniej jednego kelnera ukraińskiego. Nikt z Ukraińców tam nie chodzi.

Poszliśmy potem do innej polskiej restauracji. "Twerdyj Ukrainiec" odpowiedział na powitanie po ukraińsku,odrzucił polski jadłopis i zażądał karty potraw w języku ukraińskim. A było to w czasie gdy Ukraińców podejrzywano o sprzyjanie Niemcom."

Ukraińców nie tylko wtedy podejrzywano o sprzyjanie Niemcom,ale wiedziano dobrze i orientowano się znakomicie jak ścisłe więzy organizacyjno-finansowe łączą ukraińskich separatystów z Berlinem i skąd ci separatyści biorą natchnienie i podniety do przeciw polskich akcyj na terenie Państwa Polskiego.Dali nato dowód sami Niemcy,gdyż nikogo nie otoczyli na terenie t.zw.Generalnego Gubernatorstwa tak wszechstronną opieką,jak właśnie separatystów ukraińskich. Nikt też nie witał tak radośnie i entuzjastycznie niemieckich wojsk wkraczających obecnie do Małopolski Wschodniej,jak właśnie ci sami separatyści ukraińscy. W Niemcach upatrują oni tych,którzy mają im stworzyć na ziemiach Polski ukraińskie państwo i bez zająknienia rozciągają ukraiński obszar narodowy po Warszawę i Zakopane i tam,gdzie nikt nigdy o Ukraińcach nie słyszał.

Skończy się to wszystko wraz z runięciem w proch potęgi krzyżackiej a odwieczne polskie ziemie pozostaną na wieki polskimi.

Ludwik Rawicz - Skawiński

LIST DO CÓRKI

Z nut smętnych,obłąkanych wśród piaszczystych diun,
z fal westchnień,bijących o bezluty brzeg,
ze srebra miesiąca i gwiazdzistych strun,
z tęsknoty,co zrodził hamletowski zmierzch,
układam te słowa,jak zabawki ongi -
dla Ciebie,Krzysiątko,książątko Ty me...

Więc pomnij,Kochanie,że dnia nie ma wprost,
abym Cię nie tulił,nie słał ciepłych słów,
w dal głuchą,przez morza,poprzez lądów sto,
że kocham... że tęsknię...że powrócę znów...
że... w oko coś wpadło...więc łzawię... list kończę,
całusy,Krzysiątko,książątko Ty me...!

POLSKA A RODEZJA.

Czytamy,że cywilni uchodźcy polscy z Palestyny kierowani są do Rodezji.

Dziwny to zbieg okoliczności,bo Rodezja jest związana pewnymi węzłami z Polską.

Do Rodezji bowiem przed dwudziestu laty skierowała Kongregacja "De propaganda fide" kilku Polaków z zakonu Jezuitów - misjonarzy. Polska po odzyskaniu niepodległości stawała na równi z innymi narodami katolickimi do ofiarnej pracy misyjnej wśród murzynów. I właśnie w Rodezji powstała największa placówka polskich misjonarzy,która tam pracuje od przeszło 20 lat. Stolica Apostolska widząc rozwijającą się polską placówkę misyjną - oddaje pod jej opiekę duchowną większą część Rodezji. Powstaje prefektura apostolska w Rodezji pod kierunkiem prefekta apostolskiego(władza równająca się władzy biskupiej) Ks.Walnika Polaka i obsługiwana wyłącznie przez księży misjonarzy jezuitów polskich. Od początku pracuje

tutaj Ks.Siemiński,Ks.Waligóra i wielu innych. Pracuje w Rodezji wielu braci zakonnych Polaków jezuitów i wiele sióstr zakonnych z zakonu Służebniczek N.Marji Panny - Polek. Za drobne datki zbierane w Polsce po kościołach na misje,fundowano kościółki w Rodezji i szkółki,utrzymywano wielu katechistów (murzynów,którzy sami wykształceni uczyli katechizmu innych) i innych instytucji dobroczynnych. W Rodezji w kościółkach jest wiele obrazów Królowej Korony Polskiej i słyszeć tam można w czasie nabożeństw pieśni polskie spiewane w języku plemion murzyńskich. Obszar obsługiwany przez misjonarzy polaków w Rodezji jest większy od obszaru Rzeczypospolitej. Misje wyprzedzały zwykle narody morskie na terenach,które stawały się później ich kolonjami.

Uchodźcy nasi powinni zacieśnić węzły Rodezji z Polską.

Ks. J.J.

RÓŻNE

W konsekwencji układu polsko-rosyjskiego zostali zwolnieni,przebywający od kilkunastu miesięcy w sowieckich więzieniach,następujący polscy przewódcy polityczni:

Prof.Głąbiński - Stron.Narod.
Ksiądz Panaś - Str.Lud.
Bagiński - P.P.S.
Gen.Januszajtis - Str.Narod.
Wilk - Str.Lud.
Rey - Konserwatysta
Piotrowski - P.P.S.
Mastek - P.P.S.
Ostrowski - Ozon.
Lewak - Str.Demokrat.
Red.Szczyrek - P.P.S.
Grylowski - Str.Pr.
Prof.Domaszewicz - b.czł.B.B.W.R.
Prof.Grabski - b.czł.Str.Narod.

x x x

Zastępcą "Generalnego Gubernatora" Franka został mianowany Dr.Brühler.

x x x

Zarząd"Generalnego Gubernatorstwa" wydał zarządzenie,na mocy którego osoby,nieprawnie występujące w charakterze funkcjonariuszy policji polskiej,żandarmerii,lub podające się za niemieckich urzędników,oraz nieprawnie używające mundurów policji, urzędników lub wojskowych - zostaną skazane na śmierć.

x x x

Po ciężkiej i długiej zimie zapanowały w Polsce ogromne upały. W początkach lipca dochodziły one w Warszawie do 47 stopni w cieniu.

x x x

Obszar miasta Krakowa został - zarządzeniem władz t.zw.Generalnego Gubernatorstwa - czterokrotnie powiększony w stosunku do dotychczasowej powierzchni. Do miasta zostało przyłączonych 27 gmin wiejskich. Liczba mieszkańców miasta wzrosła dzięki temu do 320.000

x x x

Zmarł em.gen.Bolesław Roja. Zmarły poświęcił się w ostatnich latach swego życia pracy politycznej.

x x x

Generalny Gubernator Frank urządził w Krzeszowicach pod Krakowem w majątku Potockich swą letnią rezydencję. Tu zostały przewiezione liczne,pokradzione z Wawelu dzieła sztuki.

x x x

Władze niemieckie ufundowały nagrodę za działalność polityczną i społeczną wśród Niemców na Wschodzie. Nosi ona miano "nagrody im.Mikołaja Kopernika". W tych dniach w Wrocławiu odbyło się pierwsze wręczenie tej nagrody. Otrzymali ją dwaj działacze niemieccy w Polsce:superintendent Dr.Zöckler ze Stanisławowa i Dr. Alfred Lattermann z Poznania. Jakie były zasługi obydwu tych panów,źródła niemieckie nie podają.

x x x

Władze t.zw.Generalnego Gubernatorstwa wydały zarządzenie,na mocy którego wszystkie fabryki,przedsiębiorstwa przemysłowe i pracujący w wolnych zawodach (lekarze,dentyści i.t.p.)mają zaopatrywać się w ubrania robocze i zawodowe tylko w sklepach tekstylnych,wyznaczonych przez władze,po jednym na powiat. "Krakauer Zeitung" cytuje listę sklepów mających prawo sprzedaży na terenie dystryktu krakowskiego. Lista obej-

muje 12 firm,z których 11 - to firmy niemieckie. Jedyny sklep polski to firma "Jadwiga Kaczyńska" znajduje się w Rabce,pow.Nowotarski. Tak wygląda w praktyce szumnie głoszona przez hitlerowską propagandę niemiecka opieka nad polskim handlem.

x x x

Izba rzemieślnicza w Warszawie przeprowadziła rejestrację warsztatów rzemieślniczych w t.zw.dystrykcie warszawskim. W Warszawie zarejestrowano 6.558 warsztatów; w powiecie 5.644 warsztaty. W całym dystrykcie liczba warsztatów rzemieślniczych aryjskich wynosi 12.202.

x x x

Do Warszawy przyjechał z Krakowa śpiewak operowy Stanisław Drabik,który prowadzi pertraktacje w sprawie stworzenia w Warszawie stałego teatru operowego.

x x x

GMACH " SOKOŁA " w Chrzanowie został przebudowany na niemiecki " Kulturhaus".

SPECJALNA SZKOŁA GORALSKA została otwarta w Zakopanem. Celem szkoły jest,jak zaznacza prasa niemiecka,nauczanie dzieci góralskich w ich prastarym języku,oraz zapoznanie ich z kulturą niemiecką.

TEATR NIEMIECKI został otwarty w Przemyślu.

x x x

W dniu 27 lipca br zmarł po dłuższej chorobie w sanatorjum "Radium" w Budapeszcie przy Bakáts-tér,wice konsul R.P. w Budapeszcie Alfons Rzeszotarski.

x x x

STANISŁAW THUGUTT zmarł po dłuższej chorobie w Stockholmie. Zmarły był ministrem w rządach Daszyńskiego i Moraczewskiego. W roku 1920 jako ochotnik walczył w obronie Warszawy. Był prezesem stronnictwa "Wyzwolenie" i wielokrotnie zasiadał w Sejmie do roku 1935. Ostatnio był wiceprezesem Stronnictwa Ludowego.

x x x

NA TERENACH zajętych przez wojska węgierskie w Małopolsce Wschodniej i na Podolu podjęto znów prace rolne. Roboty natrafiają na pewne trudności z powodu zabrania przez cofające się wojska sowieckie maszyn rolniczych. Odczuwa się też pewien brak rąk do pracy,zwłaszcza na Podolu. Władze węgierskie wydały zarządzenia celem zaradzenia brakowi sił roboczych przy zbiorze plonów.

x x x

ŻYWY INWENTARZ po wsiach zajętych przez armię węgierską został sprowadzony przez ludność miejscową z lasów,gdzie go dotychczas przeważnie ukrywano.

x x x

W KOŁOMYI miejscowa ludność po ustąpieniu wojsk sowieckich pragnęła wejść w posiadanie mieszkań,pozostawionych przez urzędników władz okupacyjnych. Na tym tle doszło do zajść,które zostały szybko opanowane przez władze węgierskie,które wydały zarządzenia regulujące przydział mieszkań opróżnionych przez okupantów.

x x x

OSTROŁĘKA ma stanowić "straż przednią niemczyzny na wschodzie".Miasto ma być rozbudowane,otrzymać ma wielkie,reprezentacyjne gmachy,dom niemiecki,dom partyjny,ratusz,kino i.t.p.

x x x

OBSZAR "GHETTA" w Warszawie został zmniejszony. Dotychczas granica "ghetta"biegła wzdłuż ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej. Obecnie granicę tę przesunięto ku ulicy Twardej.

x x x

UMUNDUROWANIE funkcjonarjuszy komunalnych na terenie "gubernatorstwa" ma być zmienione z dniem 1 października. Funkcjonarjusze mają otrzymać uniformy koloru oliwkowo-szarego.

SZUKAMY SWOICH

Informacje o poszukiwanych kierować: Polski Czerwony Krzyż (3 Bentinck Street.London,W.1).

Poszukujący	Poszukiwany
Pazowski Leszek	- Wacnika Stan.
Różycki Mikołaj	- Mazura Aleks.
Szpotański Zyg.	- Rodzinę i znajomych,oraz Hofmańskiego Henryka, Skarplika Janusza.
Tomasik Piotr	- Kowalskiego Józ. Florka Władysława.
Wachnik Marceli	- Nawrockiego Mariana
Amirowicz Wiktor	- Fabianową Janinę Fabiana Bronisława Naworyta Wiktora
Backiel Tadeusz	- Żółtowskę Zofię
Chudzicki Kaz.	- Decowskiego(Lwów) Hołowińskiego
Chudzik Władysława	-Chudzika Wład. Chudzika Tad. Kozaka Karola